

„Nie krzycz, tylko rozmawiaj”

Na podstawie artykułu „Wychowanie bez krzyku. Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały?”

autorka: Agnieszka Burton, publikacja: 2016-11-12

Wychowanie bez krzyku to jedna z popularniejszych metod wychowawczych. Stosując kreatywną dyscyplinę, rodzice mogą pokazać swoim dzieciom granice zachowań. Prowadzić je przez życie, a nie walczyć z nimi.

Wychowanie dziecka bez krzyku jest możliwe. Twoje dziecko rozrzuca z hukiem klocki po pokoju, krzyczysz: „Nie rób tak!”, ale maluch robi swoje. Złóścisz się i znów podnosisz głos, po czym jest ci przykro, że po raz kolejny tego dnia krzyknęłaś na dziecko. Rozmyślasz, jak zmienić to zakłęte koło zakazów, frustracji i wiecznego „nie”, jednak nie wiesz, jak się do tego zabrać. Chciałabyś być mamą, która nie pobłaża dziecku, lecz dyscyplinuje je w taki sposób, iż maluch słucha i czuje się kochany. Tego rodzaju rodzicielstwo nazywa się świadomym, a dyscyplinę – dyscypliną kreatywną. Wychowanie bez krzyku jest możliwe.

7 zasad kreatywnej dyscypliny:

- W momencie niepożądanego zachowania odwróć uwagę dziecka.
- Nie dawaj maluchom zbyt dużego wyboru – duży wybór wprowadza dzieci w zakłopotanie.
 - Bardzo ważny jest powtarzalny rytm dnia – dzieci uwielbiają spokojny rytm, rutynę i przewidywalność.
 - Baw się w gry i dużo śmieję się z dzieckiem.
 - Angażuj dzieci, dawaj im proste, bezpieczne zadania do wykonania albo rzeczy, którymi mogą się zaopiekować.
 - Staraj się być wzorem do naśladowania – nie możesz krzyczeć do dzieci: „Nie krzyczcie!”.

Przykłady kreatywnej dyscypliny zaczerpnięte z życia:

Dziecko uderza drugiego malucha, aby dostać zabawkę. Rodzic mówi stanowczo: „Ręce na dół!” i kieruje malca do innej zabawy. Znajdź dziecku inną zabawkę i włącz zegarek, wytłumacz dzieciom, że kiedy zadzwoni dzwonek, dzieci mają zamienić się zabawkami. Możesz wymienić też listę pozytywnych rzeczy, jakie robią „mądre ręce”, i przypomnij, że „mądre ręce” nie biją innych. Rodzic może też zachęcić dziecko, aby użyło słów (oczywiście jeśli dziecko potrafi już swobodnie mówić) i zapytało, kiedy będzie jego kolej, by pobawić się tą zabawką. Warto nauczyć też uderzane dziecko mówienia: „Stop! Nie lubię tego!”.

Rozmawiaj też często z dzieckiem na temat odczuć innych osób. „Mateusz nie lubi, gdy się go bije, jest mu wtedy bardzo smutno”.

Malec chce co chwila zatrzymać się i oglądać wszystko po drodze, a ty się śpieszysz. Powiedz: „Innego dnia pooglądamy sobie te drzewka, a teraz pościgajmy się do świateł. Do biegu, gotowi, start!”. Dziecko w sklepie: „Chcę...”. Rodzic: „Jaki wspaniały pomysł, wpiszmy to na listę prezentów pod choinkę, pozwól, że zapiszę to już teraz”.

Dużą trudnością może być dla dziecka zakończenie zabawy w parku. Dlatego zamiast nagle ogłosić mu: „Idziemy!”, zawsze dawaj wcześniej ostrzeżenia – jeszcze tylko 10 minut, jeszcze tylko pięć, a potem ostatni raz na ślizgawce. W drodze do przedszkola dzieci wchodzi w błoto. „Zostań na chodniku!” będzie bardziej pozytywnym przekazem niż „Nie po błocie!” lub „Wyjdź z tego błota!”